

Sygn. akt IX Ka 249/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Mirosław Wiśniewski (spr.)

Sędziowie SSO Aleksandra Nowicka

SSO Barbara Plewińska

Protokolant st.sekr.sądowy Katarzyna Kotarska

przy udziale przedstawiciela Urzędu Celnego Tadeusza Kaczmarka

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2014 roku

sprawy ***oskarżonego J. J. o przestępstwo z z art. 54 § 2 kks w zw. z art. 6 § 2 kks***

na skutek apelacji, wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 26 marca 2014 roku sygn. akt II K 27/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższa orzeczoną karę grzywny do 100 (stu) stawek dziennych przyjmując, że jedna stawka dzienna równoważna jest kwocie 80 (osiemdziesięciu) złotych;

II. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów procesu za drugą instancję obciążając wydatkami postępowania odwoławczego Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 249/14

UZASADNIENIE

J. J. został oskarżony o to, że uchylił się od opodatkowania poprzez nieujawnienie Naczelnikowi Urzędu Celnego w T. do dnia 25 kwietnia 2009 roku, 25 maja 2009 roku, 25 czerwca 2009 roku, 25 lipca 2009 roku, 25 sierpnia 2009 roku, 25 września 2009 roku przedmiotu opodatkowania w związku ze sprzedażą w okresie od marca 2009 roku do sierpnia 2009 roku w ramach prowadzonej działalności przez (...), (...), (...)-(...) B., wyrobów akcyzowych w postaci oleju opałowego w ilości 16,700,00 litrów, od którego nie został zapłacony podatek akcyzowy w należytej wysokości przez co naraził na uszczuplenie ten podatek w kwocie 30.427,00 zł

- tj. o przestępstwo skarbowe z art. 54 § 2 kks w zw. z art. 6 § 2 kks

Wyrokiem z dnia 26 marca 2014 r. Sąd Rejonowy w Toruniu, sygn. akt II K 27/14, uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, stanowiącego przestępstwo skarbowe z art. 54 § 2 kks w zw. z art. 6 § 2 kks i za to, na podstawie art. 54 § 2 kks w zw. z art. 23 § 1 i 3 kks, wymierzył mu karę 50 stawek dziennych grzywny przyjmując, iż jedna stawka jest równoważna kwocie 80 złotych.

Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 złotych tytułem opłaty sądowej i obciążył go wydatkami poniesionymi w sprawie w kwocie 90 złotych.

Wyrok ten zaskarżył **w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego oskarżyciel skarbowy**, zarzucając mu rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu oraz jego zawinienia.

Powołując się na w/w zarzut, skarżący wniósł o uchylenie wyroku sądu I instancji w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w zakresie do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela skarbowego zasługiwała na uwzględnienie.

Zastrzeżeń sądu odwoławczego nie budziła prawidłowość ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku. Faktycznie nie sposób jednakże było zaaprobować orzeczenia o karze. Kara grzywny, wymierzona oskarżonemu za popełnienie przypisanego mu przestępstwa skarbowego z art. 54 § 2 w zw. z art. 6 § 2 kks, jako cechująca się rażącą łagodnością w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk, nie mogła się ostać.

Określając jej wysokość na poziomie 50 stawek dziennych, sąd orzekający rzeczywiście w sposób niedopuszczalny zbagatelizował okoliczności istotne dla prawidłowej oceny stopnia społecznej szkodliwości tego czynu. Okoliczności te świadczyły natomiast o tym, że zachowanie oskarżonego cechowało się zdecydowanie wyższą, niż subminimalna, uzasadniającą wymierzenie kary powyżej dolnej granicy zagrożenia ustawowego, społeczną szkodliwością. Podlegającego ocenie, konkretnego popełnionego przez niego przestępstwa skarbowego w oczywisty sposób nie można określić mianem błahego. Wykazując lekceważący stosunek do obowiązków podatkowych, oskarżony konsekwentnie przez okres 6 kolejnych następujących po sobie miesięcy nie ujawniał przedmiotu opodatkowania w związku z dokonywaną w ramach prowadzonej działalności gospodarczej sprzedażą znacznych ilości wyrobów akcyzowych, by uniknąć zapłaty należnego podatku. Po ujawnieniu czynu wykazał skruchę i przystąpił do jego spłaty, co zasługuje na aprobatę, jednakże nie zmienia faktu, że wskutek jego przestępnego działania doszło do uszczuplenia należności publiczno-prawnych na – nawet zdaniem sądu – niemalą kwotę ponad 30 tysięcy złotych. Obecne działania oskarżonego to w istocie wyrównanie wyrządzonej szkody. Kara grzywny w łącznej wysokości 4000 zł w oczywisty sposób nie przystawała do wagi tego czynu i zawinienia oskarżonego, który świadomie obchodził przepisy podatkowe, zyskując kosztem Skarbu Państwa środki na prowadzenie działalności gospodarczej.

Mając na uwadze powyższe, sąd odwoławczy podwyższył orzeczoną w pkt I zaskarżonego wyroku karę grzywny z 50 do 100 stawek dziennych, uznając, że brak było uzasadnionych do podstaw do tak znacznego zaostrzenia sankcji, jak wnioskował na rozprawie, bez bliższego wyjaśnienia swojego stanowiska, oskarżyciel. Kara w tej wysokości adekwatna jest - w ocenie sądu odwoławczego - do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego przestępstwa skarbowego, a także jego zawinienia i w należyty sposób uwzględnia okoliczności obciążające oraz łagodzące, a także możliwości płatnicze oskarżonego. Stanowiąc istotnie odczuwalną dolegliwość ekonomiczną wynikającą z popełnionego przez niego czynu zabronionego, wystarczająca jest ona do osiągnięcia celów wychowawczych i zapobiegawczych wobec niego. Uiszczenie grzywny w wysokości 4 tyś. zł, stanowiącej konsekwencję dopuszczenia się przez oskarżonego przestępstwa skarbowego, jakkolwiek bez wątpienia odbije się na sytuacji finansowej jego samego i jego bliskich, nie będzie stanowiło zbyt daleko idącej uciążliwości dla jego rodziny, pociągając za sobą brak możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb materialnych albo wiążąc się z koniecznością wyzbycia się przedmiotów zapewniających utrzymanie podstawowego standardu życia. Kara ta, jako kara sprawiedliwa, należycie wpłynie też na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, co jest szczególnie istotne z uwagi na nagminność tego rodzaju przestępstw skarbowych.

W związku z tym, że brak było wiadomości o tym, by od czasu wydania wyroku przez sąd I instancji sytuacja finansowa oskarżonego ulegała zmianie, za mieszczące się w granicach jego możliwości płatniczych, uznać należało określenie wysokości jednej stawki w kwocie 80 zł.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylenia wyroku z urzędu, dlatego też w pozostałym zakresie należało utrzymać go w mocy.

Na podstawie art. 113 kks w art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 635 kpk sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów procesu za drugą instancję, obciążając wydatkami postępowania odwoławczego Skarb Państwa, albowiem przemawiała za tym jego sytuacja materialna, oceniana przy uwzględnieniu obciążeń finansowych nałożonych zaskarżonym wyrokiem.